

Sygnatura akt VI W 1537/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski

Protokolant: Katarzyna Kraska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 roku

sprawy przeciwko W. J. synowi A. i J. z domu (...)

urodzonego (...) w S.

obwinionego o to, że

w dniu 4.11.2012r. około godz. 18:00 we W. na pl. (...) na parkingu Pasażu (...) w strefie ruchu kierując samochodem m-ki K. (...) d o nr rej. (...) hamując w sposób nieprawidłowy najechał na tył zaparkowanego pojazdu m-ki M. o nr rej. (...) powodując jego uszkodzenie i straty w mieniu na szkodę A. C.

tj. o czyn z art. 97 kw

I. uniewinnia obwinionego **W. J.** od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 4 listopada 2012 roku W. J. przyjechał wraz z żoną i dwójką dzieci do Pasażu (...) we W.. Zaparkował samochód marki K. nr rej. (...) na parkingu znajdującym się terenie galerii, po czym udał się z rodziną do kina. Po obejrzanym seansie wrócił do pojazdu, którym następnie odjechał do domu.

Kilka tygodni później otrzymał wezwanie na Komendę Policji w związku z zarzutem uszkodzenia na terenie parkingu samochodu marki M. nr rej. (...). Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji ujawnili świeże otarcie powłoki lakierniczej w postaci poziomej kreski o długości około pięciu centymetrów na tylnym zderzaku samochodu marki M., na wysokości dolnej krawędzi ramki tablicy rejestracyjnej samochodu marki K..

dowód:

zeznania świadka R. P. k. 50 akt;

zeznania świadka D. K. k.61akt.

dokumentacja fotograficzna k.47,48 akt;

zeznania M. J. k.64 akt;

notatka urzędowa k.3 akt;

wyjaśnienia obwinionego k.29 akt;

W. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Zaprzeczył, aby parkując samochód na terenie galerii uszkodził inny pojazd.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, brak bowiem okoliczności, które mogłyby negatywnie wpłynąć na ocenę tego dowodu. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach M. J., która akcentowała moment wjazdu na parking przez kierującego samochodem marki K., jako typowy, normalny, bez żadnych okoliczności, które pozwoliłyby jej go zapamiętać, w szczególności bez uszkodzenia innego pojazdu.

Przedstawiony przez obwinionego przebieg wydarzeń nie jest kwestionowany przez Sąd, znajduje bowiem również swoje uzasadnienie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć, że obwiniony, spędzając rodzinny wieczór w kinie, po wjechaniu na parking pasażu, uderza w stojący już samochód, po czym wraz z dziećmi i żoną udaje się na seans filmowy zostawiając, co należy zaakcentować, samochód po uderzeniu, w bezpośrednim zetknięciu przodu pojazdu ze zderzakiem samochodu marki M.. Oczywiście jest, że w tej sytuacji, albo zawiadomiłby odpowiednie służby w galerii o swoim wykroczeniu, czy też pozostawił swoje dane kontaktowe za wycieraczką samochodu M., albo też-realnie oceniając rzeczywistość- odjechał i zaparkował w innym miejscu. Uszkodzenie innego samochodu i pozostawienie obu pojazdów w pozycji, w której stykają się ze sobą, a następnie udanie się z rodziną do kina, jawi się jako scenariusz najmniej prawdopodobny i nie odpowiadający rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń. Zaznaczyć przy tym należy, że do uderzenia miało dojść przodem kierowanego przez niego samochodu, na fotelu pasażera (zatem również z przodu) siedziała żona obwinionego, trudno więc przyjąć, że uderzenia nie zauważyli, nie odczuli i nie dostrzegli najechania na tył samochodu marki M..

Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że stwierdzone przez przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji, którym Sąd dał wiarę, uszkodzenia w samochodzie marki M., mogły powstać tak od uderzenia w niego samochodu marki K., jak i w następstwie uderzenia w K. przez A. C. w momencie, gdy ta zamierzała opuścić miejsce parkingowe i przy uwzględnieniu niewielkich odległości dzielących parkujące w pasażu (w tej samej płaszczyźnie) pojazdy, zahaczyła tyłem o przód samochodu obwinionego.

Wskazana wersja okoliczności, w jakich doszło do zarysowania błotnika w samochodzie marki M., jest co najmniej równie możliwa i prawdopodobna, jak wersja A. C. i jej męża P. C.. W świetle przeprowadzonych dowodów, nie sposób jednak kategorycznie stwierdzić, który z uczestników zdarzenia, zachował się nieprawidłowo. Tymczasem tylko jednoznaczne i nie budzące żadnych wątpliwości ustalenia w tym zakresie mogłyby rodzić odpowiedzialność karną po stronie obwinionego. Ich brak skutkowało uniewinnieniem W. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wobec treści rozstrzygnięcia, kosztami postępowania Sąd obciążył Skarb Państwa (art.118 § 2 kpw).